POLSKA OFICJALNA AGENCJA TELEGRAFICZNA

POLSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA

50 ROCKEFELLER PLAZA, NEW YORK, N. Y.

BIULETYN POLSKI

Nr. 84 1 lipca, 1943.

IDEA FEDERACJI ZGODNA Z POGLĄDAMI POLSKIEGO RUCHU PODZIEMNEGO

New York, PAT, w lipcu.

W jednym z ostatnich numerów N.Y. Herald Tribune znany dziennikarz p. Emmet Crozier poświęcił wiele ciekawych uwag idei federacji polsko-czechosłowacko-grecko-jugosłowiańskiej, jako próbie zorganizowania tej części Europy, gdzie "dwukrotnie wybuchła wojna światowa".

Autor stwierdza że na podstawie raportów z Polski Podziemnej można z całą pewnością stwierdzić że prace urzędu planowania federacji Srodkowej i Wschodniej Europy (11 West 42 Street, New York, N.Y.) zgodne są z przekonaniami ludności polskiej w kraju. Doniesienia te zaświadczają bowiem że Polska nietylko sprzyją federacji z Czechosłowacją i innymi państwami Srodkowej Europy, ale również domaga się aby nowy ustrój w tej części Europy był istotnie ustrojem federacyjnym a nie wznowieniem "Małej Ententy".

Srodkowo i Wschodnio-Europejskie Biuro Planowania powstało przed osiemnastoma miesiącami w czasie sesji Międzynarodowego Biura Pracy w Waszyngtonie, jako oficjalne biuro rządów Czechosłowacji, Grecji Polski i Jugosławji. Prezesem jest Sava N. Kosanowic, minister stanu Jugosławji, a sekretarzem generalnym Dr. Felix Gross.

Głównym zadaniem tego biura jest znalezienie praktycznego rozwiązania na następujące pytania: "Czy możliwe jest stworzenie w Europie Srodkowej z państw, które z jednej strony leżą między Niemcami a Rosją, a z drugiej strony między Morzem Bałtyckim a Egejskiem, federacji tak ścisłej jak Stany Zjednoczone i tak wystarcająco silne politycznie aby mogła zneutralizować tę beczkę prochu, która wywołuje wojny i rewolucje?". Pytanie takie formułuje p. Emmet Crozier i udowadnia że zamordowanie Arcyksięcia Ferdynanda w Serajewie, na terenie dzisiejszej Jugosławji spowodowało wybuch pierwszej Wojny Swiatowej w r. 1914 a w dwadzieścia pięć lat później zaborcze pretensje Hitlera do Polski stały się powodem nowego konfliktu.

Na terytorjum tem, które zorganizowane zostało po upadku cesarstwa Habsburgów na podstawie Traktatu Wersalskiego, rozwinęły się silne tendencje nacjonalistyczne, co znalazło swój wyraz w niezależnej polityce, zanim Hitler nie połączył tych krajów spowrotem przez krew i obawę. Krew przelana przez Hitlera i obawa przed jego panowaniem spowodowały że w stosunku do tego terytorjum można przypuszczać, iż jest ono gotowe do ujednostajnienia swych interesów dla dobra wspólnej sprawy.

Mimo to, program federacji nie jest prosty. Harold Butler brytyjski minister w Waszyngtonie i b. prezydent Międzynarodowego Biura Pracy w swej książce p.t."Stracony Pokój"przypuszcza, że po zakończeniu wojny obecnej, świat w dalszym ciągu będzie jeszcze zorganizowany na zasadzie odrębnych państw.

"Gwałtowność reakcji przeciwko nazistom - pisze Butler - spowodowana była raczej ich dążeniami do zniszczenia indywidualnego nacjonalizmu innych narodów i zniszczenia ich narodowej wolności, niż innymi czynnikami.

Jest więc sprzeczne z normalną logiką twierdzenie że narody które zrobiły tak dużo bezprzykładnych poświęceń aby zachować swą odrębność, zgodzą się na ograniczenie jej, skoro ją raz zdobyły i skoro o nią walczą."

Z tym poglądem nie całkowicie zgadza się Emmet Crozier, mówiąc że to stanowisko było rzeczywiście obowiązujące po zakończeniu Wojny Swiatowej, kiedy narody Srodkowej i Wschodniej Europy pokrajały to terytorjum według granic narodowych i myślały o niem jedynie w granicach suwerennych. Prawdopodobnie, dodaje E. Crozier, w tym samym stopniu, a może trochę mniejszym, zasadnicze podstawy nacjonalizmu będą wchodzić w grę również po pokonaniu armii Hitlera. Należy jednak przypomnieć, że obecna wojna przyczyniła się bardziej niż ostatnia do rozpowszechnienia szerszych poglądów niż wąski nacjonalizm, który mimo Ligi Narodów jest właściwie dzieckiem Wielkiej Wojny.

Dowodem takiego właśnie zrozumienia nowych i szerszych koncepcyj jest zbiorowa praca Biura Planowania Europy Środkowo Wschodniej i odwaga z jaką biuro to, pomimo wszelkich trudności językowych i ekonomicznych, stara się zorganizować to terytorjum w jednostkę nowego powojennego świata. Jednostka ta nazwana została grupą AB.

Grupa AB, zwana tak od dwu mórz które ją oblewają, jest podobna w koncepcji do pomysłów pan-europejskich Hr. Ryszarda N. Coudenhove-Kalergi, oraz do planów przedstawionych przez Ely Culbertsona. Grupa ta, jako jednostka regjonalna, wchodziłaby w ściślej lub luźniej zorganizowany blok europejski a za pośrednictwem tego bloku - w skład pewnego rodzaju światowej organizacji.